

**Dr Katarzyna Miksza**

**Uniwersytet im. Michała Romera, Wilno, Litwa**

## **Interes państwa a prawo do nazwiska w świetle prawa międzynarodowego i unijnego**

### **Uwagi wstępne**

Regulacje dotyczące nazwisk mają dwojaki charakter: po części należą do sfery prywatnoprawnej, po części zaś do publicznoprawnej. Szczególne znaczenie ma fakt, że dokumenty potwierdzające tożsamość osoby, na podstawie których ustala się nazwisko, są wydawane przez władze państwa, którego obywatelem jest dana osoba. W przypadku nazwisk z tzw. elementem międzynarodowym<sup>1</sup> może dojść do sytuacji, kiedy odpowiednie władze nie zgodzą się na uznanie nabytego za granicą nazwiska albo zmieniają jego brzmienie wskutek zastosowania własnych zasad pisowni nazwisk<sup>2</sup>. Ingerencja państwa w brzmienie nazwiska osoby jest tłumaczona m.in. ochroną interesu państwa.

Przeprowadzone badania dowodzą, że wspomniana ingerencja państwa podlega jednak pewnym ograniczeniom wynikającym z różnorodnych regulacji międzynarodowych oraz orzecznictwa trybunałów międzynarodowych. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie standardów międzynarodowych wpływających na regulacje krajowe w zakresie nazwisk i tym samym ograniczających ingerencję państwa w nazwisko osoby. Artykuł niniejszy został oparty na badaniach przeprowadzonych podczas przygotowaniu rozprawy doktorskiej pt. „Nazwisko w prawie prywatnym międzynarodowym”<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Na przykład, gdy dochodzi do zmiany nazwiska wskutek małżeństwa zawartego za granicą.

<sup>2</sup> Takie zniekształcenia nazwisk możliwe są w sytuacjach „czysto” krajowych, np. w przypadku zapisu nazwisk osób należących do mniejszości narodowych.

<sup>3</sup> Rozprawa doktorska została przygotowana pod kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Mączyńskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Publiczna obrona rozprawy odbyła się 15 września 2014 r.

## Definicja i charakter prawny nazwiska

Definicji nazwiska jest wiele. Wyraz „nazwisko” znany jest od dawna, po raz pierwszy został zanotowany w wieku XVI<sup>4</sup>, występował jednak w innym znaczeniu niż obecnie, bowiem nie był nazwą własną, lecz pospolitą. Poszukiwanie definicji „nazwiska” należy rozpocząć od najstarszego słownika języka polskiego<sup>5</sup> autorstwa Samuela Bogumiła Lindego, w którym pod hasłem „nazwa” znajduje się następujące określenie: „jakiéykolwiek rzeczy przewisko, imię”. „Imię” zaś zostało zdefiniowane jako „nazwisko kaźdey rzeczy”<sup>6</sup>, osoba również miała imię („ochrzczoneму imię dają”)<sup>7</sup> – z dalszych wyjaśnień wynika, że imię osoby definiowano w obecnym znaczeniu. „Nazwisko” w znaczeniu nazwy osobowej pojawia się w wydany m kilkadziesiąt lat później tzw. „Słowniku wileńskim” (1861)<sup>8</sup>. Jako synonimy „nazwiska” w tym słowniku występują „przewisko” oraz „imié”. Jednym ze znaczeń wyrazu „imié” jest „miano, nazwisko, nazwanie osoby lub rzeczy”<sup>9</sup>. „Słownik warszawski” (1900–1927) definiuje nazwisko jako „imié własne wspólne dla całej rodziny, które dzieci biorą po ojcu, a żona po mężu”. Zatem nie jest już to nazwa odnosząca się tylko do jednej osoby, lecz całego rodu.

W „Słowniku języka polskiego” pod red. Witolda Doroszewskiego<sup>10</sup> „nazwisko” określane jest jako „nazwa rodowa, wspólne dla całej rodziny miano, które dzieci biorą zazwyczaj po ojcu, a żona po mężu”<sup>11</sup>. „Imię” zaś to „miano osobiste nadawane noworodkowi i pozostające

---

<sup>4</sup> J. Bubak, *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*, Kraków 1986, s. 20.

<sup>5</sup> S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1809, t. II, cz. I, s. 287.

<sup>6</sup> S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1808, t. I, cz. II, s. 902.

<sup>7</sup> S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1808, t. I, cz. II, s. 903.

<sup>8</sup> Cyt. za Z. Kaletą, *Nazwisko w kulturze polskiej*, Warszawa 1998, s.19.

<sup>9</sup> A. Zdanowicz i in., *Słownik języka polskiego*, Wilno 1861, s. 416.

<sup>10</sup> Elektroniczna wersja słownika języka polskiego udostępniana przez Wydawnictwo Naukowe PWN SA: <http://doroszewski.pwn.pl/haslo/nazwisko/>. Dalej: słownik Doroszewskiego.

<sup>11</sup> Elektroniczna wersja słownika języka polskiego udostępniana przez Wydawnictwo Naukowe PWN SA: <http://doroszewski.pwn.pl/haslo/nazwisko/>

jako miano nierodowe (używane bez nazwiska w stosunkach nieurzędowych)<sup>12</sup>.

Współczesne słowniki języka polskiego<sup>13</sup> określają nazwisko jako podstawową, drugą po imieniu nazwę własną, czynnik służący do indywidualizacji osoby fizycznej. Jest ono w pewnym sensie dziedziczne: przechodzi z rodziców na dzieci, często jest wspólne dla całej rodziny. Nazwisko jest również dobrem osobistym, chronionym przez prawo. „Imię” zaś jest definiowane jako „osobiste nierodowe miano człowieka”<sup>14</sup>.

Powstanie współczesnego nazwiska jest wynikiem długotrwałego procesu rozwojowego. Wpływ na pojawienie się imion, a później nazwisk, miały przede wszystkim czynniki kulturowe, religijne<sup>15</sup>, dopiero znacznie później imię i nazwisko osoby stały się przedmiotem regulacji prawnych. W literaturze przedmiotu stwierdza się, że powstanie nazwiska należy zawdzięczać zwyczajowi, nie zaś prawu. Jest ono swego rodzaju fenomenem społecznym<sup>16</sup>. J. Ostroróg-Sadowski stwierdza, że początkowo będące domeną prawa zwyczajowego „imię i nazwisko utraciły swój dawny przypadkowy charakter, stały się atrybucją publicznego porządku i z dziedziny zwyczaju towarzyskiego przywileju przeszły do wspaniałego gmachu prawa i sprawiedliwości”<sup>17</sup>.

Charakterystyczne cechy współczesnego nazwiska wypływają z odpowiednich aktów prawnych. Regulacje dotyczące nabywania oraz

---

<sup>12</sup> Elektroniczna wersja słownika języka polskiego udostępniana przez Wydawnictwo Naukowe PWN SA: <http://doroszewski.pwn.pl/haslo/imie/>.

<sup>13</sup> Elektroniczna wersja słownika języka polskiego udostępniana przez Wydawnictwo Naukowe PWN SA: <http://sjp.pwn.pl/szukaj/nazwisko>.

<sup>14</sup> Elektroniczna wersja słownika języka polskiego udostępniana przez Wydawnictwo Naukowe PWN SA: <http://sjp.pwn.pl/szukaj/imie>.

<sup>15</sup> O nadaniu imienia J.S. Bystróż pisze „imiona te, najczęściej dwuczłonowe, zawierają jakąś treść, mającą przez fakt nadania imienia dziecku związać się istotnie z jego życiem i urzeczywistnić życzenie wyrażone w słowie; imię więc takie opiera się na odwiecznym wierzeniu w magiczną moc słowa”. (J. S. Bystróż, *Księga imion w Polsce używanych*, Warszawa 1938, s. 7).

<sup>16</sup> J. Sturmhöfel, *Der Name im In- und Ausland. Eine rechtsvergleichende Untersuchung des Namenssachrechts und seiner neueren Entwicklungen*, Hamburg 2007, s. 17.

<sup>17</sup> J. Ostroróg-Sadowski, *O imieniu i nazwisku. Studium prawne*, Warszawa 1902, s. 17.

zmiany nazwisk zawarte są w przepisach prawa rodzinnego oraz administracyjnego. Brak tam jednakże definicji nazwiska.

Przedmiotem regulacji prawnej są takie kwestie dotyczące nazwiska, jak: zależność nazwiska dzieci od nazwiska rodziców<sup>18</sup>, wpływ zawarcia i rozwiązania małżeństwa na nazwisko, obowiązkowość, powszechność, niezmienność, regulacja prawna zmiany nazwiska, ochrona prawna nazwiska. Nazwisko osoby fizycznej jako instytucja prawna, zahacza zarówno o interes państwa, jak i jednostki<sup>19</sup>. Imię i nazwisko, obok takich danych, jak np. stan cywilny i adres, służą do indywidualizacji osoby fizycznej<sup>20</sup>. Indywidualizacja osoby jest niezbędna przy określaniu jej praw i obowiązków. Funkcja indywidualizacyjna nazwiska ma znaczenie przede wszystkim dla oznaczanej osoby, jak również dla społeczeństwa<sup>21</sup>. Tożsamość osobista jest zatem zespołem cech charakterystycznych dla danej jednostki, a jednocześnie odróżniających ją od innych osób. Imię i nazwisko pełnią również funkcję identyfikacyjną. Przede wszystkim służą ustaleniu tożsamości, czyli pozwalają stwierdzić, że konkretna osoba jest właśnie „tą” osobą. Identyfikacja osoby jest potrzebna w sferze stosunków prywatno- i publicznoprawnych. Imię i nazwisko zawarte są przede wszystkim w dokumentach stwierdzających tożsamość osoby (na przykład w paszporcie, dowodzie osobistym, prawie jazdy, legitymacji).

Ponadto należy podkreślić, że nazwisko jest specyficzną instytucją prawną należącą częściowo do sfery publicznoprawnej (imię i nazwisko powinny być wskazane w różnorodnych rejestrach), a częściowo do prywatnoprawnej.

---

<sup>18</sup> W piśmiennictwie określane jako: „dziedziczność nazwiska” (Np.: Z. Kaleta, *Nazwisko w kulturze polskiej*, Warszawa 1998, s. 16; A. Czajkowska, *Zmiana imienia i nazwiska: geneza, komentarz, orzecznictwo: wzory decyzji*, Warszawa 2010, s. 18). Wydaje się jednak, że takie sformułowanie nie jest trafne. Gdyby przyjąć, że nazwisko jest dziedziczne, oznaczałoby to, że przechodzi na dzieci dopiero po śmierci rodziców.

<sup>19</sup> E. Assi Assepo, *Le changement de nom en droit positif ivoirien*, Penant 2005, nr 852, s. 860.

<sup>20</sup> Indywidualizację osoby fizycznej i wskazanie przynależności do rodziny J. Sturmhöfel nazywa klasycznymi funkcjami nazwiska (J. Sturmhöfel, *Der Name im In- und Ausland. Eine rechtsvergleichende Untersuchung des Namenssachrechts und seiner neueren Entwicklungen*, Hamburg 2007, s. 14).

<sup>21</sup> A. Gulczyński, *Nazwisko dziecka. Ewolucja ukazywania relacji rodzinno-prawnych*, Poznań 2010, s. 16.

Niektóre z cech nazwiska wskazują na jego charakter publiczno-prawny, inne zaś na prywatnoprawny. W piśmiennictwie fachowym<sup>22</sup> przyjmuje się, że następujące przymioty nazwiska są potwierdzeniem jego publicznoprawnego charakteru:

- wpis nazwiska w dokumentach poświadczających tożsamość osoby;
- obowiązek posiadania nazwiska;
- obowiązek posługiwania się nazwiskiem w pewnych sytuacjach (na przykład w kontaktach w władzami);
- ustalenie zgodnie z prawem nazwiska noszonego przez dziecko lub małżonka<sup>23</sup>;
- urzędowe potwierdzenie zmiany nazwiska;
- obowiązek rejestracji nazwiska w aktach stanu cywilnego;
- znaczenie porządkowe nazwiska: państwo powinno znać nazwiska swoich obywateli (na przykład do celów podatkowych, wojskowych).

Na prywatnoprawny charakter nazwiska wskazuje uznanie go za dobro osobiste, które podlega ochronie cywilnoprawnej, administracyjnoprawnej i prawnokarnej.

Podkreślenia wymaga fakt, że w sferze stosunków regulowanych przez prawo publiczne osoba powinna używać nazwiska w takiej formie, jaka wynika z dokumentów potwierdzających jej tożsamość. Z tego też względu istotne jest, aby we wszystkich dokumentach, które służą do potwierdzenia tożsamości osoby, widniało to samo imię i nazwisko. Poza tym dotyczy to nie tylko dokumentów poświadczających tożsamość osoby, ale również innych dokumentów, na przykład dyplomów<sup>24</sup>.

---

<sup>22</sup> O. Edbacher, *Das Recht des Namens in systematischer Darstellung. Ein Handbuch vor allem für die Praxis*, Wien 1978, s. 27 i nast.

<sup>23</sup> Nie można wybrać dowolnego nazwiska: prawo określa, czy zdarzenia rodzinnoprawne mają wpływ na nazwisko i jeżeli tak, to w jakim zakresie.

<sup>24</sup> W szczególności dotyczy to dyplomów uzyskanych za granicą. Ważne jest, aby na przykład potencjalny pracodawca nie miał wątpliwości, że dyplom uzyskała właśnie ta konkretna osoba ubiegająca się o pracę. Może to stanowić problem, jeżeli w dokumencie poświadczającym tożsamość osoby i jej dyplomie widnieją różne imiona i nazwiska.

## **Standardy międzynarodowe jako czynnik ograniczający ingerencję państwa w nazwisko osoby**

Ze względu na charakter publicznoprawny nazwiska nieraz może dojść do kolizji między interesem osoby a państwa w zakresie nazwiska. Sporne mogą być na przykład kwestie uznania zmiany nazwiska za granicą, brzmienie nazwiska. Z jednej strony, podobnie jak w przypadku obywatelstwa, każde państwo samo decyduje o tym, jak uregulować problematykę nazwisk swoich obywateli. Z drugiej zaś strony standardy międzynarodowe, a przede wszystkim charakter prywatnoprawny nazwiska, powodują, że ingerencja państwa w kształt i brzmienie nazwiska osoby jest coraz mniejsza. Ograniczenia te wynikają z umów międzynarodowych, do których państwa przystępują oraz orzeczeń trybunałów międzynarodowych, o ile są one wiążące dla państw. Prawo międzynarodowe wkracza zazwyczaj tam, gdzie istnieje potrzeba na przykład współpracy międzypaństwowej lub pewnej kontroli działań władz krajowych w celu ochrony jednostki przed nadmierną ingerencją państwa w jej prawa, która może skutkować naruszeniem prawa międzynarodowego, w szczególności praw człowieka. Ponadto w Unii Europejskiej ingerencja władz państwowych w kształt, brzmienie nazwiska osoby może prowadzić do naruszenia swobód przyznanych obywatelom UE.

### **Znaczenie konwencji Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego**

Szczególne znaczenie w zakresie nazwiska mają konwencje zawarte pod auspicjami Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego (dalej: MKSC). Celem współpracy w ramach MKSC jest harmonizacja praw krajowych między innymi w zakresie nazwisk<sup>25</sup>. Jej konwencje i rekomendacje mają zapewnić „pokojuowe współistnienie”<sup>26</sup> systemów prawnych poszczególnych państw. W piśmiennictwie zaś zaznacza się, że standardy wynikające z konwencji MKSC dotyczące aktów stanu

---

<sup>25</sup> E. Wojnicka, *Międzynarodowa Komisja Stanu Cywilnego. Historia, osiągnięcia oraz znaczenie jej konwencji dla prawa polskiego*, KPP 1998, z. 2, s. 269.

<sup>26</sup> J. Massip, F. Hondius, Ch. Nast, *Commission Internationale de l'Etat Civil (CIEC)*, Secrétariat Général de la CIEC, 2007, s. 18.

cywilnego mają znaczenie podobne do standardów wynikających z dyrektyw unijnych w innych dziedzinach prawa<sup>27</sup>.

Wart uwagi jest fakt, że przyjęte w tych konwencjach rozwiązania mają na celu głównie interes osoby. Konwencje nr 14, nr 19 oraz nr 31 mają służyć eliminacji możliwości ustalenia różnych nazwisk tej samej osoby w różnych państwach. Pierwsza poprzez nakaz dokładnego przepisania nazwiska z dokumentu, w którym ono już figuruje, druga – poprzez ustalenie właściwości prawa ojczyźstego dla nazwiska, trzecia natomiast poprzez uznanie nazwiska, jeżeli osoba posiada wielorakie obywatelstwo. Konwencja nr 21 ma zaś na celu ułatwienie identyfikacji osoby, gdy różne nazwiska już zostały ustalone. Warto nadmienić, że do wspomnianych konwencji mogą przystąpić również te państwa, które nie są członkami MKSC. Rzecznik generalny Niil Jääskinen w swej opinii w sprawie Runevič-Vardyn i Wardyn określa konwencję nr 14 dotyczącą wpisywania nazwisk i imion w rejestrach stanu cywilnego, podpisaną 13 września 1973 r. w Bernie, jako „standard prawa międzynarodowego, jeżeli chodzi o podawanie imion i nazwisk cudzoziemców w rejestrach stanu cywilnego”<sup>28</sup>. W szczególności chodzi o regułę dosłownego odtworzenia nazwiska cudzoziemca z jakiegokolwiek aktu stanu cywilnego albo innego dokumentu. Przepisując takie obce nazwisko, należy zachować nawet wszelkie znaki diakrytyczne. Podkreśla się, że w razie potrzeby znaki takie powinny być wpisane ręcznie.

Trybunał Konstytucyjny Republiki Litewskiej w wyroku z 21 października 1999 r.<sup>29</sup> niejednokrotnie podkreślił, że pozwolenie wpisania nazwiska nielitewskiego ze znakami, których nie ma w języku litewskim, zakłóci pracę urzędów administracji publicznej. Analizując kwestie ewentualnej ochrony interesu państwa, działalności jej urzędów, warto również zwrócić uwagę na raport wyjaśniający do konwencji nr

---

<sup>27</sup> E. Wojnicka, *Księżeczki rodzinne w świetle konwencji MKSC, TiUSC 1997*, nr 1, s. 8.

<sup>28</sup> Punkt 85 opinii rzecznika generalnego z 16 grudnia 2010 w sprawie C-391/09; Runevič-Vardyn i Wardyn dotyczącą wykładni postanowień Traktatu WE oraz przepisów dyrektywy 2000/43/WE wprowadzającej w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne.

<sup>29</sup> Wyrok dotyczył zgodności uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z 31 stycznia 1991 r. w sprawie pisowni imion i nazwisk obywateli Republiki Litewskiej w paszportach z Konstytucją Republiki Litewskiej.

19 dotyczącej prawa właściwego dla imion i nazwisk, podpisanej 5 września 1980 r. w Monachium. Podkreślono w nim, że nazwisko jest zbyt delikatną materią, z czego wynika, że nie można „wygody” pracowników administracji przedkładać nad interes osoby zainteresowanej<sup>30</sup>.

### **Znaczenie umów dotyczących praw człowieka**

Analizę poszczególnych dokumentów międzynarodowych należy rozpocząć od Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. W Deklaracji brak jest postanowień dotyczących nazwiska, jednakże ustala ona zasady, które mogą mieć zastosowanie również w przypadku nadawania, zmiany lub ochrony nazwiska. Przede wszystkim chodzi o zasadę równości wszystkich osób względem swej godności i swych praw, zakaz ingerencji w życie prywatne i rodzinne, zasada równości mężczyzn i kobiet co do zawierania małżeństwa, podczas jego trwania i po jego ustaniu.

W zakresie zagadnień związanych z prawem do nazwiska najbardziej doniosłe znaczenie mają: Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ, Konwencja o prawach dziecka<sup>31</sup>. Akty te potwierdzają prawo osoby do nazwiska, ujmując zaś bardziej ogólnie, prawo do tożsamości, do indywidualności<sup>32</sup>.

Artykuł 24 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych nakazuje rejestrację dziecka tuż po urodzeniu się oraz zapewnienie mu prawa do nazwiska.

Prawo do posiadania nazwiska wynika również z treści art. 7 Konwencji o prawach dziecka<sup>33</sup>, zgodnie z którym dziecko tuż po urodzeniu powinno mieć prawo do otrzymania nazwiska, uzyskania obywa-

---

<sup>30</sup> J. Massip, F. Hondius, Ch. Nast, *Commission Internationale de l'Etat Civil (CIEC)*, Secrétariat Général de la CIEC, 2007, s. 20.

<sup>31</sup> Konwencja o prawach dziecka, podpisana w Nowym Jorku dnia 20 listopada 1989 r., Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 126, ze zm.

<sup>32</sup> W celu zaprzeczenia tej indywidualności, osobowości hitlerowcy więźniom w obozach koncentracyjnych przypisywali numery, w ten sposób traktując ludzi jako masę bezimienną (M. Kula, *Najpierw trzeba się urodzić*, Warszawa 2011, s. 258).

<sup>33</sup> Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r., Dz.U. z 23 grudnia 1991 r. Nr 120, poz. 126, ze zm. Stronami tej konwencji są prawie wszystkie państwa świata oprócz Stanów Zjednoczonych Ameryki.

telstwa, poznania swoich rodziców. Podczas prac nad konwencją przedmiotem największych sporów był sposób sformułowania prawa dziecka do obywatelstwa<sup>34</sup>, nie kwestionowano zaś prawa do nazwiska. Konwencja w tym zakresie powtarza postanowienia Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

Pomimo że w polskiej wersji językowej paktu i konwencji widnieje „prawo do otrzymania imienia”, to jednak nie powstają wątpliwości, że chodzi tu zarówno o imię, jak i nazwisko dziecka<sup>35</sup>.

Konwencja w art. 7 nie ustanawia prawa dziecka do jakiegoś określonego nazwiska: na przykład prawa do nazwiska jego ojca, matki czy też obojga rodziców<sup>36</sup>. Prawa krajowe powinny określać szczegółowe zasady dotyczące nadawania imion i nazwisk dzieciom, w szczególności zależności nazwiska dziecka od nazwiska (czy też nazwisk) jego rodziców. Powinny być ustalone również zasady dotyczące nadawania nazwisk dzieciom nieznanym rodziców. Regulując wspomniane kwestie, należy przede wszystkim pamiętać o zakazie dyskryminacji, między innymi ze względu na pochodzenie pozamałżeńskie dziecka, jego rasę, płeć i inne okoliczności, wyrażonym w art. 2 konwencji.

Jak widać z powyższych rozważań, prawo do nazwiska jest wyrażone *explicite* w przepisach konwencyjnych. Inaczej jest w przypadku ochrony nazwiska. Przepisy konwencyjne nie wyrażają wprost prawa do ochrony nazwiska, jest ono wywodzone z prawa do ochrony innych praw człowieka, np. prawa do prywatności.

Najważniejszym źródłem ochrony praw człowieka jest niewątpliwie Europejska konwencja praw człowieka i podstawowych wolności<sup>37</sup>. Konwencja koncentruje się na ocenie zgodności prawa i praktyki poszczególnych państw z podstawowymi prawami i wolnościami<sup>38</sup>.

---

<sup>34</sup> Więcej na temat prac nad konwencją patrz: S. Detrick, *The United Nations Convention on the rights of the child. A guide to the "Travaux Préparatoires"*, Dordrecht 1992.

<sup>35</sup> A. Zielonacki, Status dziecka jako jednostki i jako członka rodziny. Część I. Imię, nazwisko, obywatelstwo, *Konwencja o prawach dziecka. Wybrane zagadnienia prawne i socialne*, Warszawa 1994, s. 58 i nast.

<sup>36</sup> R. Hodgkin, P. Newell, *Implementation handbook for the Convention on the rights of the child*, United Nation's Children Fund, Geneva 2007, wyd. 3, s. 102.

<sup>37</sup> Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.

<sup>38</sup> G. Rossolillo, *Personal identity at a crossroad between private international law, international protection of human rights an EU law*, YPIL 2009, vol. 11, s. 150.

Kontrola ta ma jednak ograniczony zasięg, bowiem pozostawia państwu pewien stopień swobody. Jest to wyrazem poszanowania różnic kulturowych i ideologicznych poszczególnych państw europejskich<sup>39</sup>.

Prawo do ochrony nazwiska wywodzi się z art. 8 dotyczącego poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Artykuł ten jest jednym z czterech artykułów Konwencji formułujących „klasyczne” prawa jednostki<sup>40</sup>. Najszerszą i najbardziej zróżnicowaną sferę chronioną przez art. 8 EKPCz jest życie prywatne<sup>41</sup>. Elementem życia prywatnego jest prawo osoby do określenia własnej tożsamości, identyczności, która jest rozumiana między innymi jako posiadanie nazwiska, ustalenie tożsamości rodzinnej i in.<sup>42</sup>

Można stwierdzić, że z Konwencji oraz orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz) dotyczącego art. 8 EKPCz wynikają określone standardy oraz pewne tendencje dotyczące traktowania nazwisk na płaszczyźnie zarówno krajowej, jak i między państwowej.

Interpretacja przepisów poszczególnych konwencji prowadzi do wniosku, że po pierwsze każda osoba ma prawo do nazwiska. Po drugie nazwisko jest jednym z najważniejszych elementów tożsamości osoby i jako dobro osobiste podlega ochronie. Po trzecie nasuwa się wniosek, że powinna być niedopuszczalna zmiana nazwiska wbrew woli osoby noszącej nazwisko. Ponadto mąż i żona powinni mieć równe prawa w kwestii wyboru nazwiska.

Z orzecznictwa jednak wypływa wniosek, że prawo osoby w tym zakresie może być ograniczone ze względu na ważny interes państwa. O sprawach związanych z nazwiskiem ETPCz rozstrzygał kilkakrotnie, mianowicie w sprawach: *Burghartz p. Szwajcarii*<sup>43</sup>, *Stjerna p. Finlandii*<sup>44</sup>, *Guillot p. Francji*<sup>45</sup>, *Unal Tekeli p. Turcji*<sup>46</sup>, *Mentzen p. Ło-*

---

<sup>39</sup> M. A. Nowicki, *Wprowadzenie do interpretacji EKPCz*, EPS 2010, nr 1, s. 8.

<sup>40</sup> L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. T. I. Komentarz do artykułów 1–18*, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 480.

<sup>41</sup> L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja...*, s. 490.

<sup>42</sup> L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja...*, s. 493.

<sup>43</sup> Wyrok ETPCz z 22 lutego 1994 r. w sprawie *Burghartz p. Szwajcarii*.

<sup>44</sup> Wyrok ETPCz z 25 listopada 1994 r. w sprawie *Stjerna p. Finlandii*.

<sup>45</sup> Wyrok ETPCz z 24 października 1996 r. w sprawie *Guillot p. France*.

<sup>46</sup> Wyrok ETPCz z 16 listopada 2004 r. w sprawie *Unal Tekeli p. Turcji*.

twie<sup>47</sup>, *Bulgakov p. Ukrainie*<sup>48</sup>, *Henry Kismoun p. Francji*<sup>49</sup>. W tych wyrokach ETPCz rozstrzygał m.in. o stosunku prawa do nazwiska oraz względów porządku publicznego i granicach regulacyjnej swobody państw. Należy zatem bliżej przyjrzeć się głównym tezom wspomnianych orzeczeń.

W sprawie *Burghartz p. Szwajcarii* po raz pierwszy ETPCz podkreślił, że nazwisko jest elementem życia prywatnego osoby i jako takie podlega ochronie konwencyjnej. Ponadto stwierdzono, że istnienie interesu publicznego w regulacji nazwisk nie jest wystarczającym powodem do wyłączenia nazwiska z zakresu życia prywatnego oraz rodzinnego osoby. W orzeczeniu *Stjerna p. Finlandii* Trybunał stwierdził, że granica między pozytywnym a negatywnym obowiązkiem państwa wpływającym z art. 8 Konwencji jest trudna do określenia. W związku z tym należy poszukiwać właściwej równowagi między konkurującymi ze sobą interesami jednostki i społeczeństwa<sup>50</sup>. Trybunał przyznał, że państwo ma legitymowany interes do wprowadzenia ograniczeń prawnych zmiany nazwiska ze względu na porządek publiczny<sup>51</sup>. W orzeczeniu w sprawie *Guillot p. Francji* ETPCz nie dopatrył się naruszenia art. 8 EKPCz i podkreślił, że niedogodności, na które wskazywali skarżący, są wystarczające, aby podnieść kwestię braku poszanowania życia prywatnego i rodzinnego.

Przykładem dotyczącym granic ochrony interesu państwa a prawa do nazwiska jest sprawa *Unal Tekeli p. Turcji*. Trybunał zwrócił uwagę, że dyskryminacja ma miejsce, gdy osoby w podobnej sytuacji są traktowane w różny sposób. Różne traktowanie może być usprawiedliwione obiektywnym, uzasadnionym celem. Nie wystarczy jednak samo istnienie uzasadnionego celu. Należy zachować rozsądny stosunek proporcjonalności między zastosowanymi środkami a celem, którego realizacji one służą. Trybunał przyznał, że w zaskarżonym przypadku miało miejsce różne traktowanie w podobnej sytuacji. Władze tureckie podkreślały, że wspólne małżeńskie nazwisko, będące nazwiskiem męża, ma być wyrazem jedności rodziny. Zasada ta miała zapewnić porządek publicz-

---

<sup>47</sup> Wyrok ETPCz z 7 grudnia 2004 r. w sprawie *Mentzen p. Lotwie*.

<sup>48</sup> Wyrok ETPCz z 11 września 2007 r. w sprawie *Bulgakov p. Ukrainie*.

<sup>49</sup> Wyrok ETPCz z 25 grudnia 2013 r. w sprawie *Henry Kismoun p. Francji*.

<sup>50</sup> Punkt 38 orzeczenia.

<sup>51</sup> Punkt 39 orzeczenia.

ny. Trybunał jednak nie poparł takiej argumentacji, wskazując, że równouprawnienie mężczyzn i kobiet w rodzinie powinno być celem priorytetowym. Wyrazem tego powinno być również równouprawnienie w kwestii wyboru nazwiska po zawarciu związku małżeńskiego. Nie należy usprawiedliwiać tradycją automatycznego nabycia nazwiska męża przez żonę. Jedność rodziny może być odzwierciedlona we wspólnym nazwisku, jednakże może to być zarówno nazwisko męża, jak i żony.

Orzeczenie w sprawie *Mentzen p. Łotwie* jest szczególnie istotne z punktu widzenia pisowni nazwisk. W sprawie tej, co prawda, Trybunał stwierdził naruszenie art. 8 Konwencji, jednak uznał, że takie naruszenie było usprawiedliwione. Zwrócił jednakże uwagę, że takie naruszenie może być usprawiedliwione, jeżeli jest zgodne z prawem i konieczne w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na zapewnienie celów przewidzianych w art. 8 ust. 2. Strony były zgodne co do tego, że do naruszenia doszło zgodnie z prawem. Trybunał podkreślił, że język państwowy, podobnie jak terytorium państwa, struktura organizacyjna albo flaga, może być uznany przez państwo za wartość konstytucyjną<sup>52</sup>. Ponadto władze łotewskie powinny decydować w kwestiach związanych z ochroną języka państwowego, gdyż problematyka ta jest im bardziej znana niż Trybunałowi. Poza tym Trybunał uznał, że zastosowanie środków w celu ochrony języka jako języka państwowego było zgodne z art. 8 ust. 2 Konwencji.

### **Ograniczenia wynikające z prawa Unii Europejskiej**

Po pierwsze należy stwierdzić, że kwestie dotyczące imion i nazwisk, na obecnym etapie rozwoju prawa unijnego, należą do kompetencji państw członkowskich<sup>53</sup>. Jednakże korzystanie przez państwa z tej kompetencji powinno pozostawać w zgodzie z prawem unijnym. W szczególności nie mogą być naruszone unijne swobody przyznane obywatelom UE oraz zakaz dyskryminacji ze względu na przynależność państwową. Naruszać unijnych swobód nie powinna nie tylko treść

---

<sup>52</sup> Trybunał zgodził się w tym zakresie z argumentacją łotewskiego Trybunału Konstytucyjnego.

<sup>53</sup> C-168/91, *Konstantinidis*, pkt 14; C-148/02, *Carlos García Avello*, pkt 25; C-353/06, *Grunkin-Paul*, pkt 16; C-208/09, *Ilonka Sayn-Wittgenstein*, pkt 38; C-391/09, *Runevič-Vardyn i Wardyn*, pkt 63.

norm kształtowanych przez ustawodawców państwowych, lecz również sposób zastosowania tych norm.

Naruszeniem unijnych swobód może być zmuszenie obywatela UE do noszenia odmiennie brzmiących nazwisk w różnych państwach członkowskich. Zasada ciągłości nazwiska jest jedną z nadrzędnych zasad, jakimi kieruje się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE). A zatem państwa członkowskie powinny dążyć do tego, aby ta sama osoba w różnych państwach była identyfikowana za pomocą tego samego nazwiska – służyć temu może np. uznanie nazwiska nadanego zgodnie z prawem innego państwa członkowskiego. W tym kierunku zmierzają również unijne plany legislacyjne.

Ograniczenia swobód unijnych mogą być usprawiedliwione w przypadku, gdy chronione są podstawowe interesy państwa. Porządek publiczny zaś powinien być rozumiany dość wąsko, powinien podlegać kontroli instytucji UE. Rzecznik generalny Jacobs w swej opinii w sprawie *Konstantinidis* zauważył, że takiego usprawiedliwienia ingerencji władz państwowych w nazwisko osoby nie stanowi sam fakt, że transliteracja jest konieczna, aby w państwach, gdzie używany jest alfabet łaciński, greckie imiona i nazwiska były czytelne<sup>54</sup>. Trybunał zgodził się z tym zdaniem.

W sprawie *Garcia Avello* rzecznik ograniczył się jedynie wskazaniem, że swobody unijne mogą być ograniczone, jeżeli jest to usprawiedliwione porządkiem publicznym, bezpieczeństwem publicznym lub zdrowiem publicznym<sup>55</sup>. W podobnym tonie wypowiedział się również Trybunał, wskazując, że różne traktowanie podobnych sytuacji oraz jednakowe – różnych może być usprawiedliwione tylko wtedy, gdy jest oparte na obiektywnych przesłankach innych niż obywatelstwo oraz jest proporcjonalne do realizowanego celu<sup>56</sup>.

Bardziej dokładnie możliwość usprawiedliwienia ograniczeń analizuje rzecznik generalna E. Sharpston w swej opinii w sprawie *Grunkin Paul*. Rzecznik koncentruje się na możliwym uzasadnieniu nieuznania nazwiska nadanego zgodnie z prawem w innym państwie członkow-

---

<sup>54</sup> Opinia rzecznika generalnego F. Jacobson w sprawie C-168/91 *Konstantinidis*, pkt 28.

<sup>55</sup> Opinia rzecznika generalnego F. Jacobsona w sprawie C-148/02, *Carlos Garcia Avello*, pkt 25.

<sup>56</sup> C-148/02, *Carlos Garcia Avello*, pkt 31.

skim. Wyszczególnia dwa rodzaje uzasadnienia: o charakterze systemowym, które mogą być stwarzać podstawę do automatycznej odmowy uznania lub przepisania nazwiska, gdy spełnione są pewne określone warunki oraz związane z indywidualną sytuacją, które mogą uzasadnić odmowę w konkretnym przypadku<sup>57</sup>. Jako uzasadnienie pierwszego rodzaju Niemcy wskazały niedopuszczalność wpisania nazwisk złożonych w aktach urodzenia oraz posługiwanie się wyłącznie łącznikiem obywatelstwa. Sharpston nie poparła argumentacji władz niemieckich, gdyż zakaz nazwisk złożonych nie jest absolutny<sup>58</sup>. Również rzecznik uznała za konieczne i słuszne zajmowanie stanowiska odnośnie do zalet i wad zastosowania łącznika obywatelstwa. Ponadto rzecznik generalna wskazała, że w kontekście tej sprawy nie jest celowe analizowanie kwestii możliwej sprzeczności nazwiska ze strukturą języka państwowego, gdyż nazwisko Grunkin-Paul nie jest sprzeczne z podstawowymi wartościami języka niemieckiego<sup>59</sup>. Sytuacje zaś o charakterze indywidualnym, to na przykład odmowa rejestracji nazwiska ośmieszającego lub obrażającego<sup>60</sup>. Odmówić uznania nazwiska można byłoby również w sytuacji, gdy zachodzi podejrzenie obejścia prawa. Tytułem przykładu rzecznik wskazuje sytuację, gdy nazwisko zostało nadane zgodnie z prawem państwa, z którym dziecko jest związane poprzez urodzenia, a nie obywatelstwo, miejsce urodzenia zaś zostało wybrane jedynie w celu obejściu przepisów prawa ojczystego i nie istnieje inny rzeczywisty

---

<sup>57</sup> Opinia rzecznik generalnej E. Sharpston w sprawie C-353/06, *Grunkin-Paul*, pkt 81.

<sup>58</sup> Opinia rzecznik generalnej E. Sharpston w sprawie C-353/06, *Grunkin-Paul*, pkt 83.

<sup>59</sup> Opinia rzecznik generalnej E. Sharpston w sprawie C-353/06, *Grunkin-Paul*, pkt 84–85. Kwestia możliwej sprzeczności nazwiska z podstawowymi wartościami języka państwowego została podniesiona przez rząd litewski. Wydaje się jednak, że stanowisko rządu litewskiego w tym zakresie było podyktowane raczej próbą zmuszenia zarówno rzecznika, jak i Trybunału do wypowiedzenia się na temat ochrony języka państwowego jako wartości chronionej przez Unię. Ponownie rząd litewski zwrócił uwagę na ochronę wartości o randze konstytucyjnej w swej opinii w sprawie *Ilonka Sayn-Wittgenstein*. Było to spowodowane problematyczną sytuacją dotyczącą zapisu nazwisk obcych w litewskich dokumentach urzędowych. Jednakże dopiero w orzeczeniu w sprawie *Runevič-Vardyn i Vardyn* Trybunał odniósł się do podnoszonych przez Litwę pytań w zakresie ochrony języka państwowego.

<sup>60</sup> Opinia rzecznik generalnej E. Sharpston w sprawie C-353/06, *Grunkin-Paul*, pkt 86.

związek z tym państwem<sup>61</sup>. Jednakże ani rzecznik, ani Trybunał nie dopatrzili się w sprawie obiektywnych okoliczności uzasadniających ograniczenie swobód. TSUE dodatkowo zauważył, że nie można uznać za wystarczające dla uzasadnienia ograniczeń wskazane przez władze niemieckie uproszczenia o charakterze administracyjnym<sup>62</sup>.

Stanowisko Trybunału oraz rzecznika uległo zasadniczej zmianie w kolejnych orzeczeniach dotyczących nazwisk. Zarówno w orzeczeniu *Ilonka Sayn-Wittgenstein*, jak i *Runevič-Vardyn i Wardyn* Trybunał i rzecznicy generalni uznali podjęte przez państwa członkowskie środki za proporcjonalne i konieczne w celu osiągnięcia realizowanego przez prawo krajowe celu.

Orzeczenie w sprawie *Ilonka Sayn-Wittgenstein* jest niezwykle istotne, gdyż TSUE po raz pierwszy<sup>63</sup>, rozpatrując sprawę dotyczącą nazwiska, odwołał się do klauzuli porządku publicznego. W świetle stanowiska Trybunału na klauzulę można powoływać się tylko w wypadku poważnego zagrożenia naruszenia podstawowego porządku społecznego<sup>64</sup>. Pojęcie porządku publicznego pozostawione jest ocenie państw członkowskich<sup>65</sup>, jednak kontrolę nad tym sprawują również instytucje UE, w szczególności Trybunał.

Trybunał uznał, że wy tłumaczenie rządu austriackiego dotyczące austriackiej sytuacji konstytucyjnej<sup>66</sup> należy uznać za powołanie się na klauzulę porządku publicznego. Zdaniem Trybunału w danej sprawie

---

<sup>61</sup> Opinia rzecznik generalnej E. Sharpston w sprawie C-353/06, *Grunkin-Paul*, pkt 86.

<sup>62</sup> C-353/06, *Grunkin-Paul*, pkt 35–36.

<sup>63</sup> Do klauzuli porządku publicznego TS odwoływał się w swym orzecznictwie nie raz, jednakże większość orzeczeń dotyczyła uznania i wykonywania orzeczeń. Zob.: wyrok z dnia 2 kwietnia 2009 r. w sprawie *Marco Gambazzi v. Daimler Chrysler Canada Inc. CIBC Mellon Trust Company*, C-394/07; wyrok z dnia 2 maja 2006 r. w sprawie *Eurofood IFSC Ltd*, C-341/04; wyrok z dnia 28 marca 2000 r. w sprawie *Dieter Krombach v. André Bamberski*, C-7/98; wyrok z dnia 11 maja 2000 r. w sprawie *Régie Nationale des Usines Renault SA v Maxicar SpA i Orazio Formento*, C-38/98 i in.

<sup>64</sup> C-208/09, *Ilonka Sayn-Wittgenstein*, pkt 86; wyrok z dnia 14 października 2004 r. w sprawie C-36/02, *Omega*, Zb.Orz s. I-9609, pkt 30.

<sup>65</sup> Bowiern Trybunał stwierdził, że „szczególne okoliczności, które mogłyby uzasadniać odwołanie do pojęcia porządku publicznego, mogą różnić się w poszczególnych państwach lub w określonych okresach czasu”. (C-208/09, *Ilonka Sayn-Wittgenstein*, pkt 87).

<sup>66</sup> C-208/09, *Ilonka Sayn-Wittgenstein*, pkt 74–76, 84.

takie powołanie się jest uzasadnione, gdyż zasada równości wszystkich obywateli, pomimo że w Austrii ma rangę konstytucyjnie chronionej wartości, także jest zgodna z unijnym porządkiem prawnym. W szczególności została ona zawarta w art. 20 KPP. W orzeczeniu Trybunał podkreślił również poszanowanie tożsamości narodowej państw członkowskich<sup>67</sup>. Podobnie w swej opinii sprawę oceniła rzecznik generalna E. Sharpston.

Podobne (mniej liberalne) podejście do praw obywateli UE Trybunał utrzymał w ostatnim orzeczeniu dotyczącym nazwisk *Runevič-Vardyn i Wardyn*. W tej sprawie Trybunał pozostawił sądowi krajowemu ustalenie, czy wystąpiły lub mogą wystąpić poważne niedogodności związane z różnym zapisem wspólnego nazwiska małżonków. Dopiero po ustaleniu istnienia takich niedogodności może być stwierdzone ograniczenie swobód unijnych. Jednakże takie ograniczenie może być uzasadnione, gdy jest oparte na obiektywnych względach oraz proporcjonalne do uzasadnionego celu<sup>68</sup> realizowanego przez prawo krajowe<sup>69</sup>. Takim celem może być ochrona języka państwowego<sup>70</sup>. W ten sposób Trybunał ponownie podkreślił poszanowanie dla różnorodności kulturowej i językowej państw członkowskich.

Trybunał pozostawił w gestii sądu krajowego podjęcie decyzji, czy w razie występowania niedogodności, powodujących ograniczenie swobód, należy je usprawiedliwić ochroną języka państwowego. Trybunał zaznaczył jednocześnie, że na nieproporcjonalny charakter odmowy zmiany nazwiska może wskazywać fakt, że nazwisko męża w tym samym akcie małżeństwa zostało zapisane z zachowaniem oryginalnej pisowni<sup>71</sup>.

Na gruncie spraw *Ilonka Sayn-Wittgenstein* oraz *Runevič-Vardyn i Wardyn* można zaobserwować różne podejścia Trybunału do kwestii możliwego usprawiedliwienia ograniczenia swobód unijnych. W pierwszym z orzeczeń – TSUE praktycznie nie pozostawił sądowi krajowemu nic do rozstrzygnięcia, natomiast w drugim – wskazówki Trybunału

---

<sup>67</sup> C-208/09, *Ilonka Sayn-Wittgenstein*, pkt 92.

<sup>68</sup> Celem takim może być ochrona języka państwowego, który jest wartością konstytucyjną.

<sup>69</sup> C-391/09, *Runevič-Vardyn i Wardyn*, pkt 83.

<sup>70</sup> C-391/09, *Runevič-Vardyn i Wardyn*, pkt 84–87.

<sup>71</sup> C-391/09, *Runevič-Vardyn i Wardyn*, pkt 92.

były niezwykle lakoniczne. W wyniku obu orzeczeń sądy krajowe wydały rozstrzygnięcia niekorzystne dla skarżących. W sprawie *Runevič-Vardyn i Wardyn* zachowawcze stanowisko Trybunału w piśmiennictwie próbuje się usprawiedliwić faktem, że nazwisko nie jest dowodem istnienia związku małżeńskiego, gdyż w wielu państwach zawarcie związku małżeńskiego nie wpływa na nazwiska małżonków<sup>72</sup>.

Ponadto w swych wyrokach Trybunał podkreśla, że nazwisko jest jednym z elementów składowych tożsamości i życia prywatnego osoby. Toteż podlega ono ochronie na podstawie art. 7 Karty praw podstawowych UE<sup>73</sup> oraz art. 8 EKPCz<sup>74</sup>. Trybunał odwołuje się też do orzecznictwa ETPCZ w tym zakresie<sup>75</sup>. Jednakże w żadnym z wspomnianych orzeczeń regulacje te nie stanowią podstawy prawnej orzeczenia.

## Uwagi końcowe

Każda osoba ma prawo do imienia i nazwiska. Jednak nie znaczy to, że ma prawo do konkretnego imienia i nazwiska. Podobnie jak w przypadku obywatelstwa, każde państwo samo reguluje zasady nabycia, zmiany i używania imion i nazwisk przez jego obywateli. Pamiętać jednak należy, że regulacje krajowe muszą odpowiadać określonym standardom międzynarodowym. W szczególności zaś konwencjom dotyczącym praw człowieka oraz prawu unijnemu. Przede wszystkim nazwisko jest elementem życia prywatnego i rodzinnego osoby i podlega ochronie zgodnie z EKPCz.

Naruszeniem unijnych swobód może być zmuszenie obywatela UE do noszenia odmiennie brzmiących nazwisk w różnych państwach członkowskich. Zasada ciągłości nazwiska jest jedną z nadrzędnych zasad, jakimi kieruje się Trybunał. A zatem – państwa członkowskie

---

<sup>72</sup> A. Dorabalska, *Glosa do wyroku TS z dnia 12 maja 2011 r., C-391/09*, PiP 2011, nr 9, s. 119.

<sup>73</sup> Zgodnie z notą wyjaśniającą (Dz.U. 2007, C 303, s. 17, 20) do art. 7 KPP, zagwarantowane w tym artykule prawa odpowiadają prawom zagwarantowanym na mocy art. 8 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Dotyczy to również ograniczeń dopuszczonych przez art. 8 ust. 2 EKPCz.

<sup>74</sup> C-208/09, Ilonka Sayn-Wittgenstein, pkt 52; C-391/09, *Runevič-Vardyn i Wardyn*, pkt 66.

<sup>75</sup> C-208/09, Ilonka Sayn-Wittgenstein, pkt 52; C-391/09, *Runevič-Vardyn i Wardyn*, pkt 66.

powinny dążyć, aby ta sama osoba w różnych państwach była identyfikowana za pomocą tego samego nazwiska – służyć temu może na przykład uznanie nazwiska nadanego zgodnie z prawem innego państwa członkowskiego. W tym kierunku zmierzają również unijne plany legislacyjne.

Wspomniane ograniczenia mogą jednak być uzasadnione, w przypadku ochrony podstawowych interesów państwa. Ponadto ograniczenia te powinny być proporcjonalne do uzasadnionego w prawie krajowym celu<sup>76</sup>. Warto jednak podkreślić, że cel ten powinien dotyczyć wartości podstawowych (np. chronionych w konstytucji) państwa członkowskiego<sup>77</sup>, jego tradycji<sup>78</sup>.

*Słowa kluczowe: prawo do nazwiska, prawo międzynarodowe, prawo UE, Litwa.*

## **Interest of the state and the right to a name under International and European Law**

### **Summary**

The paper focuses on the interest of the state to regulate acquisition, change and use of names of its nationals on the one hand and the person's right to a name on the other hand. The main functions of the name are identification and individualization of a person. This can be difficult because the substantive rules relating to acquisition and alteration of a name or conflict of law rules in this regard in different countries are different. Furthermore, the impact on issues regarding the names have international agreements, in particular those relating to human rights and conventions concluded under the auspices of the International Commission on Civil Status. In the European Union determining a person's name must also comply with the rights and freedoms granted to citizens of the EU. Of particular importance in this regard are decisions of the Court of Justice of the European Union.

*Keywords: person's right to a name, international law, EU law, Lithuania.*

---

<sup>76</sup> C-208/09, *Ilonka Sayn-Wittgenstein*, pkt 73; C-391/09, *Runevič-Vardyn i Wardyn*, pkt 83.

<sup>77</sup> C-208/09, *Ilonka Sayn-Wittgenstein*, pkt 74.

<sup>78</sup> C-391/09, *Runevič-Vardyn i Wardyn*, pkt 91.